

CHINY NIE WEZMĄ UDZIAŁU W MANEWRACH NA PACYFIKU. W TLE SPÓR O MORZE POŁUDNIOWOCHIŃSKIE

Departament Obrony USA poinformował w środę o cofnięciu zaproszenia Chin do udziału w wielonarodowych ćwiczeniach wojskowych RIMPAC, które latem odbędą się na Pacyfiku. RIMPAC to największe międzynarodowe ćwiczenia wojskowe odbywające się na morzu.

W oświadczeniu Pentagonu podkreślono, że wycofanie zaproszenia chińskiej marynarki wojennej jest "wstępną odpowiedzią" na militaryzowanie przez Państwo Środka Morza Południowochińskiego. Resort obrony USA wskazał na "mocne dowody", że Chiny rozmieściły przeciwokrętowe pociski raketowe, systemy raketowe ziemia-powietrze i elektroniczne urządzenia zagłuszające na spornych obszarach w rejonie archipelagu Spratly (do którego różnych części zgłaszają także roszczenia Wietnam, Malezja i Brunei). Pekin został wezwany do usunięcia tych systemów. Pentagon zgłosił też zastrzeżenia do niedawnego lądowania chińskiego bombowca na Woody Island - największej z Wysp Paracelskich na Morzu Południowochińskim.

Ćwiczenia RIMPAC odbywają się co dwa lata w czerwcu i lipcu w rejonie Hawajów na Pacyfiku; są to największe międzynarodowe manewry morskie. Chiny wzięły w nich udział po raz pierwszy w 2014 roku.

Pekin rości sobie prawa do większości akwenu Morza Południowochińskiego, przez który rocznie transportowane są towary i surowce o szacowanej wartości ponad 5 bln dolarów. Żądania terytorialne dotyczące Spratly i Wysp Paracelskich od lat wywołują konflikty z krajami regionu, głównie z Wietnamem, Filipinami, Brunei i Tajwanem, a także w mniejszym stopniu z Malezją i Indonezją.

Czytaj też: [Chińczycy szykują manewry u wybrzeży Tajwanu](#)

Chiny zbudowały siedem sztucznych wysp w obszarze spornego archipelagu Spratly i przekształciły je w przyczółki wojskowe z lotniskami, radarami i instalacjami obrony raketowej. Władze w Pekinie twierdzą, że instalacje wojskowe na Spratly służą wyłącznie obronności, a na swoim własnym terytorium, bo za takie uważają stworzony ląd "mogą robić co im się podoba".

Według stanowiska Stanów Zjednoczonych prawo międzynarodowe nie zezwala na rozciąganie suwerenności państwowej na sztuczne wyspy, usypane nad podwodnymi rafami.

Kwestię statusu prawnego wysp reguluje Konwencja Narodów Zjednoczonych o prawie morza z 10 grudnia 1982 roku. Zgodnie z regulacjami zawartymi w dokumencie "(..) sztuczne wyspy, instalacje i konstrukcje nie mają statusu wysp. Nie mają własnego morza terytorialnego, a ich obecność nie

wpływa na delimitację morza terytorialnego, wyłącznej strefy ekonomicznej lub szelfu kontynentalnego".